Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 102 Kraków, niedziela 29 kwietnia 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Od rewolweru do bomby

Im bardziej zwiększa się odległość czasu od dnia zamachu dynamitowego na rektora uniwersytetu, tem bardziej maleje prawdopodobieństwo ujęcia sprawców zamachu, tem bardziej rośnie pewność ich bezkarności.

Bezkarność — to bodziec rozzuchwalenia. Rosnące wciąż rozzuchwalenie anarchji obserwujemy od 11 grudnia.

Gdy w sobotę 16 grudnia nadeszła w południe wstrząsająca wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza i rozeszła się po Krakowie z błyskawiczną szybkością, ogarnęło masy robotnicze niebywałe wzburzenie. W jednej chwili powstała myśl odwetu i zelektryzowała tłumy. Posłowie Tabaczyński, Rymar, Konopczyński, Kucharski, Mianowski i Holeksa, senator Godlewski, redaktorzy Krzywy i Matyasik, przywódcy młodzieży wszechpolskiej Bielecki i Hrabyk — oto nazwiska, które głośno wymieniano w rozgorączkowaniu. W ciągu godziny wystrzelanoby ich, jak wściekłe psy.

Wówczas senator Jan Englisch, poseł dr. Emil Bobrowski, nasz sekretarz partyjny Zygmunt Klemensiewicz i ja, nasz autorytet, nasz wpływ osobisty przeciwstawiliśmy z całą energją temu odruchowi masowemu. Tak nakazywało nam sumienie, tak nakazywały nam nasze przekonania: Jeśli nasi wrogowie posługują się zbrodnią, — nam, socjalistom, nie wolno ich naśladować. Jeśli po stronie naszych wrogów jest barbarzyństwo i zdziczenie, — po naszej winna być kultura i etyka. Jeśli nasi wrogowie szerzą anarchję, podkopującą państwo, — my tem silniej podtrzymywać winniśmy autorytet państwa, praworządność, ład społeczny. Odwet, samosąd, samoobrona — to czynniki rozkładu państwa; nam, socjalistom chwytać się ich nie godzi. Pozostawmy państwu, pozostawmy jego karzącej ręce wymiar sprawiedliwości. W imię miłości ojczyzny wstrzymujemy się od odwetu, od mnożenia anarchji.

Argumenty nasze, wpływy nasze zwyciężyły. Stłumiliśmy odruch mas w zarodku. Nie polała się w Krakowie krew stronników Niewiadomskiego — dzięki nam czterem.

Nie żałujemy tego, cośmy zrobili.

Ale widząc skutki naszego czynu, — drugi raz z pewnością nie przeciwstawimy się przeznaczeniu.

Emil Haecker.

Odezwa Międzynarodówki amsterdamskiej w sprawie 1 Maja

Biuro Międzynarodówki zawodowej w Amsterdamie ogłasza odezwę do robotników wszystkich krajów, podpisaną przez Thomasa (Anglja), jako przewodniczącego, Jouhaux (Francja), Leiparta (Niemcy) i Mertensa (Belgja), jako zastępców, oraz Fimmena, Oudegeesta, Sassenbacha i Browna, jako sekretarza. Odezwa powiada między innemi:

„**Pokój Europy jest znowu w niebezpieczeństwie.** Jeszcze wojny niema, ale **może do niej przyjść**, jeżeli zorganizowani międzynarodowo robotnicy nie będą temu niebezpieczeństwu przeciwdziałać. Dyktatura i faszyzm we wszystkich odcieniach są charakterystyką naszych czasów, oba to ruchy, które zmierzają **do zgniecenia wolności**".

Dalej odezwa powiada:

„Wyzwolenie klasy robotniczej może być **dziełem tylko robotników samych.** To znaczy, że robotnicy tylko **własnemi siłami i własnymi środkami i tylko nimi wyłącznie mogą zrzucić ublizające jarzmo nowoczesnego niewolnictwa** i nowymi, moralnymi i materjalnymi sukcesami przygotować swe wyzwolenie".

„**Dzień 1 Maja musi w stanowczy sposób zadokumentować wobec całego świata obudzenie się świadomości międzynarodowo zorganizowanej klasy robotniczej**".

Istota reform finansowych ministra Grabskiego

Napisał poseł dr Herman Diamand

Plan finansowy, przedstawiony przez p Grabskiego, zapoczątkowany został przez jego poprzednika p. Jastrzębskiego. Reforma ustaw podatkowych została przygotowana za jego rządów, ale i myśl przewodnia przebijała się w mowach sejmowych Jastrzębskiego i jego złotej pożyczce.

Całość obejmuje dwie rzeczy niekoniecznie z sobą złączone. Jedna — to dążenie do równowagi budżetowej, polegające nietyle na zmniejszeniu wydatków, ile na powiększeniu dochodów przez znaczne bardzo podwyższenie podatków, przez podwyższenie taryf kolejowych, pocztowych itp. Wszystko to spowoduje znaczne zwiększenie się drożyzny i trudno zrozumieć jak rząd jednocześnie zapowiedział jej zwalczanie.

Zrównoważenie budżetu drogą obraną przez ostatnich ministrów skarbu jest wątpliwe, to też **p. Grabski zapowiedział dalsze drukowanie marek papierowych na trzy lata** i nie wydaje się, jakoby w tych warunkach termin ten był rzeczywiście ostateczny. Druk środków obiegowych, bez podkładu, **potrwa zdaje się znacznie dłużej.** Z tem łączy się przedłużenie stanu, w którym posiadacz marki przez nieustającą dewaluację ponosić będzie dalsze straty.

Ustalenie stałego miernika, — w złotym zbliżonym do franka złotego, — ma tym stratom zapobiec i to jest druga część planów finansowych ministra skarbu. Rozumie się samo przez się, że dopóki marka polska pozostanie rzeczywistym środkiem obiegowym, obowiązujący obok niej miernik złoty nie może zapobiec stratom powstałym z dewaluacji. Zajdzie jedynie zmiana osób, ponoszących stratę. Dotychczas, zgodnie z zasadą prawną casus nocet domino (przypadek działa na szkodę właściciela) stratę spowodowaną dewaluacją ponosił wierzyciel, dzięki ustalonemu miernikowi **stratę tę ponosić będzie dłużnik.** I tak, o ile obywatel ma zobowiązania wobec państwa, czy jako podatkujący, czy też jako dłużnik P. K. O. czy P. K. K. P., to dewaluacja jego trafi. Ze zmniejszeniem się wartości marki wzrośnie jego zobowiązanie markowe. Zapłaci o tyle więcej marek, o ile wartość marki spadła. Tam zaś, gdzie państwo będzie dłużnikiem, ono poniesie szkodę. Już dzisiaj właściciele pożyczki pół-złotej, dostaną kilkakrotność pożyczonych państwu marek, a właściciele zakupionych przed kilku dniami złotych bonów od ubiegłej soboty mają do państwa uznaną pretensję do 8000 marek, zamiast zapłaconych 7500. O ileby marka dalej spadać miała, to szkodę poniesie państwo, a nie właściciele bonów. Podobnie ma się rzecz w stosunku prywatnego wierzyciela do prywatnego dłużnika.

Dochodzą wiadomości, że minister Grabski dochodzi w tej sprawie do ostatecznych konsekwencji. Przygotowuje się ustawa, mocą której dłużnicy hipoteczni pociągnięci będą do spłacania swych długów w relacjach bardzo wysokich, a że w istocie długu hipotecznego i długu nieubezpieczonego hipoteką różnicy niema, więc i te długi chyba skorzystają ze zmiany dotychczasowego wobec nich stanowiska ustawy. Skarb państwa zajmie tutaj bardzo uprzywilejowane stanowisko, gdyż jednocześnie, przez wydawanie nowych środków obiegowych będzie **obniżał wartość marki** i przez to zmniejszy realny swój dług, a z drugiej strony powiększy długi swoich dłużników.

Arytmetycznie skarb państwa zrobi znakomity interes, ale, że w tych warunkach **gospodarstwo społeczne ponieść może ogromne szkody,** to pośrednio skarb państwa może ponieść straty znaczniejsze, aniżeli będą zyski z podwójnej wobec obywateli buchalterji.

Istnieje typ wierzycieli, których korzyści wynikające ze stałego miernika, ominą. Będą i nadal ponosili koszta dewaluacji. Jest to ta warstwa społeczna, która wynosi na targ swoją pracę, **urzędnicy, a przedewszystkiem robotnicy.**

Przemysłowcy czynią już żywe przygotowania, ażeby jako dłużnicy pracowników uwolnić siebie od strat, połączonych ze spadkiem marki. Ledwie stały miernik wchodzi w życie, już przemysł i handel zrywa z systemem regulowania płacy według wskaźnika drożyźnianego. **Pracownik, jako wierzyciel, ma być wyłączony z dobrodziejstwa stałego miernika.** Rozpoczynają się krzyki o podrożeniu produkcji, o niemożności utrzymania się na targu światowym, a jedyną drogą do zachowania równowagi ma być **obniżenie płacy roboczej.**

Miernikiem ma być waluta przedwojenna, podatki mają być podwyższone conajmniej do wysokości przedwojennej, ceny szeregu artykułów koniecznej potrzeby **przeszły granicę cen przedwojennych,** inne szybko podążają za niemi. Jedynie praca ludzka, przewalutowana na stały miernik, wynosić ma **około połowy tego, co przed wojną!**

—ooo—

Będzie czy nie będzie 8+1?

Piastowcy zatwierdzili umowę zawartą przez Witosa z chjeną. Również chjena po dwudniowych obradach w czwartek doszła do rezultatu. Z trzech klubów tworzących „chrześcijańską jedność narodową“ dwa: Związek ludowo-narodowy (endecy) i klub chrześcijańsko-narodowy (Dubanowicza) umowę zatwierdziły. Endecy uczynili to w rezolucji, która przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie prezydjum klubu w sprawie utworzenia polskiej większości parlamentarnej i upoważnia prezydjum do dalszych rokowań celem utworzenia trwałego rządu parlamentarnego. Klub Dubanowicza w swej — rzekomo jednogłośnie przyjętej — rezolucji przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowych rokowań, zmierzających do utworzenia polskiej większości i upoważnia swych przedstawicieli do dalszych rokowań do ostatecznego ustalenia porozumienia(tj. do ukoronowania go utworzeniem rządu). Ponieważ — jak donosi „Głos Narodu“ — klub chadecki, trzeci członek chjeny, udzielił swemu prezydjum całkowitego pełnomocnictwa do ratyfikowania i sfinalizowania układów, zatem możnaby uważać pakt za dokonany.

Czy jednak tak jest? Czy z paktu powstanie większość i czy z tej większości wyjdzie rząd parlamentarny? Wiadomo, że absolutna większość w Sejmie wynosi 223 głosów, na co złożyłaby się chjena 165 + Piast 70=235. Byłaby to więc ilość wystarczająca, gdyby — w tem właśnie sęk — niepewność, czy opozycja w klubie Piasta pozostanie czy opuści klub. Wedle sprawozdań ze środowego głosowania przeciw rezolucji Dubieli, aprobującej układy z chjeną, oświadczyło się 14 głosów posłów i senatorów, między innymi Dąbski, Willkoński, Wyrzykowski, Polakiewicz, Miedziński, Dubrownik, Wędziagolski, Anusz, Wojtewicz, Bujak, Posacki, Bogusławski, Dobrucki i Wysłouch, ostatni dwaj senatorzy. Z nieobecnych oświadczyło się trzech: Poznański, Fijałkowski i Szpital przeciw rezolucji, zaś 23 członków klubu w głosowaniu udziału nie brało.

Dotąd nie wiadomo, czy p. Dąbski wyciągnie konsekwencje, to znaczy czy klub opuści. Według jednej wersji uczyni to w chwili, gdy ta większość przystąpi do formowania rządu. W takim razie z 235 głosów ubyłoby 14, czyli że pozostałoby 221 głosów, a więc mniejszość Sejmu. Lukę, powstałą wskutek ewentualnego wystąpienia opozycji, miałaby wypełnić NPR swymi 18 głosami. Jest to jednak kombinacja zupełnie niepewna wobec tego, że większość klubu nie aprobuje układów prezesa Wachowiaka i jak dotąd jest przeciwną przyłączeniu się do większości piastowo-chjeńskiej. Gdyby nawet zapewnienia Witosa, że na NPR można liczyć, spełniły się, to i wówczas cyfra 221+18=239 daje tak małą nadwyżkę ponad absolutną większość 223, szczególnie wobec niejasnego stanowiska kilku ziemian z klubu Dubanowicza, że na niej parlamentarnego rządu: trwałego i zabezpieczonego przed wszystkimi niespodziankami — zbudować nie można.

Z powyższego zestawienia wynika, że pozycja p. Witosa nie jest tak silną, jak usiłują wykazać organa prawicowe. Trzeba też uwzględnić, że porozumienie objęło dotychczas tylko kwestję zasadniczą, tj. zgodę na utworzenie większości, ale nie objęło jeszcze kwestji osób, która, u tak sztucznych tworów jest bardziej decydującą, niż kwestja zasad. Toteż mnożą się głosy, zapowiadające, że mimo paktu i mimo zatwierdzających go rezolucji daleko jeszcze do celu, tj. do zastąpienia rządu p. Sikorskiego rządem p. Witosa. Daleko przedewszystkiem dlatego, że nowi ludzie dotąd nie wynaleźli sposobu na usunięcie starych. Jak sobie nowa większość wyobrażała zmianę rządu? Dla niej wchodziły w grę dwie możliwości: albo p. Sikorski samym faktem zatwierdzenia paktu da się nastraszyć i bez walki ustąpi, albo doprowadzi do walki, tj. do głosowania w Sejmie nad sprawą, którą należy uważać za kwestję zaufania i zastosuje się do wyniku głosowania. Otóż pod tym względem chjena doznała zawodu. Jak donosi „Kurjer Lwowski“ z otoczenia p. Sikorskiego przyszło ostrzeżenie, że generał się nie ulęknie, że tę większość, która zechce go obalać, musi on najpierw ujrzeć w Sejmie. Podstęp się nie udał, intryga spaliła na panewce.

Będzie więc p. Witos musiał stoczyć prawdziwą batalję o fotel premjera, a batalja ta rozgrywa się przy poparciu czynnem dwóch czynników, które zupełnie niepotrzebnie i zupełnie nieprawnie biorą czynny udział w tem zmaganiu się. Chodzi o p. marszałka Sejmu Rataja i p. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.

P. Rataj, wybrany marszałkiem głosami właśnie tworzącej się większości, przy obejmowaniu urzędu przyrzekł, że nie będzie marszałkiem większości, która go wybrała, ale całego Sejmu. Dziwnem wobec tych słów wydaje się postępowanie p. Rataja, który całkiem otwarcie stanął po stronie tego właśnie ugrupowania, działając powagą swego stanowiska na jego korzyść, pośrednicząc nawet między niem a p. Sikorskim w duchu nakłonienia go do dobrowolnej rezygnacji. We wszystkich parlamentach jest w zwyczaju, że przy przesileniach prezydent Izby zostaje powołany do głowy państwa celem udzielenia mu informacji o stosunkach w Izbie, o ludziach nadających się do objęcia rządu itd. Nigdzie jednak niema zwyczaju, aby prezes Izby brał czynny udział w przygotowaniu przesilenia i to udział jednostronny, na korzyść jednej strony Izby.

Jeszcze dziwniejsze, jeszcze mniej ustawowo uzasadnione jest stanowisko, jakie zajął prezydent Rzeczypospolitej. Jest regułą konstytucyjną, że głowa państwa parlamentarnie rządzonego może wygłaszać enuncjacje tylko pod odpowiedzialnością rządu, a wiec za jego wiedzą i z jego zgodą. A czy rząd wiedział i zgodził się na treść przemówień, które p. prezydent Wojciechowski wygłosił w Toruniu i Starogardzie? Czy p. Sikorski zgodził się i mógł zgodzić się na wygłaszanie opinji o konieczności polskiej większości w tej formie, jakie dał wyraz p. Wojciechowski? Wygłaszanie mów politycznych przez wybrane głowy państwa należy wogóle do rzadkości, ale wypadku, żeby głowa państwa tak bezceremonjalnie desawuowała urzędujący rząd, to chyba jeszcze nigdy i nigdzie nie miało miejsca. A cóż dopiero, gdy ta kombinacja „dziewiątki“ nie dojdzie do skutku! — w takim razie po mowie prezydenta Rzeczypospolitej pozostanie w opinji publicznej wrażenie skompromitowania się głowy państwa.

* * *

Dajmy na to, że p. Witos dojedzie do mety, że stanie na czele rządu. Jakąż opinję mają o nim, o całem jego zachowaniu się ludzie do niedawna mu najbliżsi, wybitni członkowie jego partji, organ, który do niedawna był głównym organem partyjnym? Na to pytanie niech da odpowiedź kilka cytatów z „Kurjera Lwowskiego“ (Nr 97 z 27 kwietnia) z korespondencji z Warszawy pod datą 24 kwietnia, a więc przed uchwaleniem przez większość klubu rezolucji, zatwierdzającej pakt z chjeną. Czytamy tam przy omawianiu kwestji, że ziemianie poznańscy mieliby do Wyzwolenia większe zaufanie niż do Piasta, co dla Witosa jest klęską:

„Ale tu chodzi więcej niż o klęskę jednego człowieka, który nie umiał cenić, ani strzec swej godności, osobistości sztandarowej. Nie chodzi już o to, że człowiek, którego lud polski wyniósł tak wysoko, zszargał się w targach z politycznymi wrogami — ofiarowywał im rezygnację z wszystkiego w zamian za tekę. Chodzi tu o zaszarganie parlamentaryzmu polskiego o dobre imię narodu, a wreszcie o te nieobliczalne straty, na jakie postępowanie p. Witosa naraziło państwo.“

Cóż bowiem wynikło z targów piastowo-chjeńskich, jak one odbiły się na interesach państwa?

„Bo oto kiedy ze strony rządu przez cały czas widzieliśmy maximum wysiłków ku naprawie Rzeczypospolitej, gdzieś w kuluarach sejmowych stworzono „dogmat“, że rząd musi być parlamentarny. I dalej, gdy na podstawie zasad tego rządu nie można było stworzyć, następnie powiedziano sobie, że zasady to furda! — rząd (czytaj: teka) to grunt. Największe stronnictwo ludowe miało przejść do porządku nad tem co głosiło, pisało — nad swoim programem — i nad swoim honorem — ta ostatnia opinją została przez p. Witosa wyrażona wobec dziennikarzy w Krakowie. Świadomie, z premedytacją rozpuszczano wieści o tymczasowości gabinetu gen. Sikorskiego, podrywano jego powagę u społeczeństwa i urzędników, tworzono przesilenie bez przesilenia, zamęt we wszystkich dziedzinach życia — byle udowodnić, że cośkolwiek lepsze — będzie lepsze od tego, co jest.“

Mimo to wszystko Witos dalej układał się w Krakowie, używając pośrednictwa — p. Hammerlinga. I jaki wynik:

„Stwierdzamy, że ten, kto pozwala tego rodzaju osobistościom brać udział w naradach nad losami państwa, dopuszcza się obelgi narodu. Tak, panie Witos!“

Tak potraktowany p. Witos zabiera się do nadania tonu rządom w Polsce.

tf.

UWAGI

—o—

Figiel arytmetyczny

Warszawski „Kurjer Informacyjny“, omawiając szanse rządu witosowo-brylowo-chjeńskiego, kreśli następujący wzór arytmetyczny:

165 + 70 — 17 = 0

17 — to domniemana secesja z Dąbskim na czele... A zero to każda cyfra, niższa od 223, czyli progu, który trzeba przekroczyć, aby módz się nazwać większością.

Posłów bowiem liczy Sejm 444.

Wiadomości polityczne

—o—

PODRÓŻ KANCLERZA AUSTRJI DO WARSZAWY

„Neues Wiener Journal“ donosi, że w kołach politycznych słychać, iż toczą się rokowania w sprawie podróży kanclerza austrjackiego ks. Seipla do Warszawy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wyjedzie kanclerz Seipel do Warszawy w ciągu przyszłego tygodnia.

—ooo—

KONFLIKT CZESKO-WĘGIERSKI

Czesko-słowackie koła dyplomatyczne w Wiedniu oceniają spokojnie konflikt czeskosłowacko-węgierski. Wyrażają one przekonanie, że sprawa jest bliską likwidacji. W wiedeńskiem węgierskiem poselstwie oświadczają, że rząd węgierski nie zamierza pójść śladem represyj czechosłowackich, wobec tego pogłoski o zarządzeniach, jakie miał poczynić rząd węgierski, nie odpowiadają prawdzie. Wczoraj zawiadomił rząd czeskosłowacki węgierskiego ministra spraw zagranicznych, że się zgadza na wysłanie mieszanej komisji, która przeprowadzi badania na miejscu. W związku z tem udaje się tam mieszana komisja, składająca się z 3 Węgrów i 3 obywateli z Czechosłowacji.

—ooo—

FASZYŚCI BAWARSCY PRZYGOTOWUJĄ WOJNĘ DOMOWĄ

Według informacji „Vorwärtsu“, bawarscy narodowi socjaliści przygotowują się do jawnego oporu. Jeden z redaktorów, należący do ich obozu, który ma być aresztowany, jest nadzwyczaj pilnie strzeżony przez oddziały szturmowe. Według wszelkiego prawdopodobieństwa prą narodowi socjaliści do konfliktu, aby następnie ująć tok rzeczy w swoje ręce i załatwić przesilenie wewnętrzne w Bawarji podług swoich zamiarów. Drugi z redaktorów, przeciwko któremu wydano również nakaz aresztowania, ukrywa się przy poparciu reakcyjnych sfer prawicowych. Fakt ten jest próbą siły tak ze strony rządu, jak i ze strony reakcjonistów, a zwycięstwo jednej lub drugiej strony będzie miało następstwa dla dalszego rozwoju wewnętrzno-politycznych stosunków w Bawarji.

Do Szanownych Abonentów „Naprzodu“

Administracya „Naprzodu“ dołącza do dzisiejszego numeru czeki PKO, którymi Szanowni Abonenci zechcą jaknajrychlej nadesłać prenumeratę na miesiąc maj.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Przedślubne świadectwa zdrowia

Napisał poseł Tadeusz Reger

Rząd przedłożył Sejmowi już poraz drugi projekt ustawy w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych. Zajmuje się nim sejmowa komisja zdrowia. Wstępne artykuły ustawy ustanawiają obowiązek a) **zgłaszania** wszelkich chorób wenerycznych niezwłocznie u lekarza powiatowego, b) **leczenie** się chorych na chorobę weneryczną. Przymusowemu **badaniu i leczeniu z urzędu** podlegają osoby chore psychicznie, pozbawione leczenia domowego, więźniowie i osoby (bez względu na płeć), uprawiające nierząd zawodowo. Kto sam nie leczy się u lekarza, względnie u osoby do leczenia uprawnionej (w byłym zaborze rosyjskim u felczera pod kierownictwem lekarza), ten może być poddany przymusowemu leczeniu z urzędu. W art. 5 uchwaliła komisja, że, jeżeli choroby weneryczne występują w pewnych miejscowościach, lub w pośród pewnych grup ludności w rozmiarach niezwykłych, wówczas Ministerstwo Zdrowia Publicznego może rozciągnąć przymus badania i leczenia na całą zagrożoną okolicę, lub całą grupę ludności.

Art. 6 postanawia co następuje: „Zabrania się wstępowania w związki małżeńskie osobom, chorym na choroby weneryczne, w czasie trwania zaraźliwego okresu tych chorób". — Reprezentant rządu, wiceminister dr Bujalski tłómaczył, że ma to być zakaz bezwzględny, przekroczenie tego zakazu podlegałoby surowym karom i zapowiedział, że Ministerstwo Zdrowia zamierza wydać odpowiednie rozporządzenia, a między innemi, wprowadzić także przymus przedkładania przez nowożeńców przed ślubem świadectw zdrowia. Komisja zgodnie była tego zdania, że zapowiedziane zarządzenia Ministerstwa Zdrowia byłyby bardzo pożądane, ale jako przepis ustawy, nie zaś jako dyktat ministerstwa. Przeciwko formie rozporządzeniowej oświadczył się bardzo stanowczo także poseł tow. **Reger** i, przecinając dyskusję, zaproponował następujące uzupełnienie tego artykułu: „Ministerstwu Zdrowia Publicznego przysługuje prawo wydawania **w miarę potrzeby** rozporządzeń, wprowadzających **stopniowo** przymus przedślubnych świadectw zdrowia." Wniosek ten poparł bardzo skutecznie pos. ks. **Gąsiorowski**. Został on też jednomyślnie uchwalony, mimo sprzeciwu początkowego kilku posłów, którzy podnosili przeciwko wnioskowi rozmaite zarzuty, jak np.: że nie można za winy jednostek „karać" niejako ogółu ludności, że wyniknie z takiego powszechnego obowiązku przedkładania przedślubnych świadectw zdrowia nadmierne przeciążenie lekarzy, że pomnoży to i tak dość liczne utrudnienia i koszty zawierania małżeństw, że ludność wiejska zwłaszcza nie dorosła jeszcze do tego rodzaju postępowych reform, a wreszcie, że będzie to obrażało uczucia etyczne młodzieży, zwłaszcza wiejskiej, i gotowe wywołać wybuchy zazdrości ze strony wioskowych junaków przeciwko lekarzom, „zniesławiającym" swymi oględzinami niewinne dziewice.

Co do ostatniego argumentu, słuszną była uwaga posła **Regera, że** przecie starszy najczęściej lekarz lub lekarka mniej wzbudzać będą zazdrości, aniżeli młody wikary przy spowiedzi usznej, że, zresztą, właśnie stróże powołani etyki i moralności wiejskiej bardzo stanowczo oświadczyli się za tego rodzaju zarządzeniem. Oto w uzasadnieniu rządowem do art. 5 (obecnie 6) projektu rządowego zaznaczono wyraźnie, że kościół ormiański od wieków już zaprowadził obowiązkowe składanie świadectw przedślubnych zdrowia, co do chorób wenerycznych, że biskupi katoliccy w Polsce: lubelski, kujawsko-kaliski, podlaski, płocki i sejneński, a także kardynał Kakowski i ks. biskup krakowski oraz ewangelicki generalny superintendent warszawski oświadczyli się za takiemi świadectwami, zaznaczając, że podwładne im duchowieństwo zastosuje się w zupełności do projektowanego prawa. Inne obawy usuwa dostatecznie zawarte we wniosku posła **Regera** postanowienie, iż obowiązek dostarczania świadectw przedślubnych ma być ograniczony „w miarę potrzeby i ma być wprowadzony „stopniowo". Reprezentant rządu zapowiedział, iż przedewszystkiem obowiązek ten zostanie nakazany w okolicach silnie zagrożonych chorobami wenerycznemi, jak np. w niektórych centrach przemysłowych, w miejscowościach mających garnizony wojskowe i na południowych rubieżach Rzeczypospolitej, na Huculszczyźnie, Pokuciu, w Nowotarszczyźnie, gdzie w niektórych okolicach górskich stwierdzono, iż blisko 100 procent całej ludności choruje na choroby weneryczne. Przedewszystkiem nakaz dostarczania takich świadectw nałożony zostanie na mężczyzn i na osoby trudniące się nierządem.

Należy mieć nadzieję, że bardzo pożyteczne to prawo, zaprowadzone oddawna **już** w krajach skandynawskich, w wielu stanach Ameryki Północnej i zaprojektowane obecnie przez stronnictwa robotnicze w Anglji i w Czechosłowacji nie napotka na żaden opór w Sejmie i że nareszcie rozpoczniemy w Polsce skuteczną i celową walkę z tem strasznem złem, przystąpimy do oczyszczenia i odmłodzenia rasy ludzkiej w Polsce.

Z sali koncertowej

—o—

M. MUENZ, PIANISTA

Mieczysław Münz jest dzieckiem Krakowa, uznanym talentem wirtuozowskim od początku swego życia, bo od czasów, kiedy wołano na niego „Miecina" i kiedy musiano go sadzać na krzesełku przy fortepjanie. Z czasem z „Mieciny" podrósł Mietek, już nazywany pianistą, za niedługi czas stał się panem Mieczysławem i pozostał nim do dnia dzisiejszego, mimo stygmatu dolarowego, jaki na nim przed kilku miesiącami wypaliło turne koncertowe w Ameryce. Nie ulega kwestji, iż młodociany pianista znalazł się na drodze, która wiedzie szlakami Paderewskiego, Hoffmana... i że ma tyle danych, co wymienieni poprzednicy, aby to samo, co oni, osiągnąć. Mieczysław Münz jest już pianistą-wirtuozem w materjalnem słowa tego znaczeniu, który ubiegać się może o pierwszy czy drugi wieniec laurowy. Co da w przyszłości z zasobów duchowych, artystycznych, będzie zależało od losów dalszego życia młodego artysty, od przeżyć i doświadczeń, jakie mu nieznana przyszłość naznaczyła.

Historja muzyczna Krakowa przynosi szereg wybitnych nazwisk muzyków: Kątskich, Mireckich, Hoffmanów, Friedmana, ...ale dziś sądzę ogniwo w tym łańcuchu stanowi Mieczysław Münz. Czy ogniwo, które on już stanowi, będzie żelazne, miedziane, czy złote, okaże przyszłość.

Muzyczna kultura Krakowa jest dumna, że dalszy krąg zaczarowanego łańcucha muzycznego podtrzymał młody wirtuoz, a tą drogą należy wyrazić nadzieję, że nowe ogniwo upodobni się do poprzednich.

Wczorajszy koncert sprowadził tłumy słuchaczy. Zapewne zdaje sobie młody pianista sprawę, że 50 procent słuchaczy ściągnęła przedewszystkiem ciekawość optyczna zobaczenia tego, który dopiero co wrócił z kraju dolarów, który miał sposobność oglądania napewne prawdziwych, napewne nie fałszowanych dolarów, który widział, jak tym pieniądzem płacono w restauracji, u fryzjera, który oglądał ten pieniądz własnemi oczami, bez pomocy banków dewizowych i czarnej giełdy. — Wspominam o rzeczywistości, aby młody artysta w zaraniu swego życia artystycznego wyzbył się złud, które mogą w przyszłości fatalnie zaciążyć na jego sztuce.

Bol. Rączyński.

Przegląd społeczny

—o—

WYBORY DELEGATÓW NA WALNE ZGROMADZENIE ZAKŁADU PENSYJNEGO DLA FUNKCJONARJUSZÓW WE LWOWIE

Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszów we Lwowie, oparty obecnie na ustawie pensyjnej, uchwalonej przez Sejm ustawodawczy z dnia 10 czerwca 1921 r. i na dalszych nowelach i rozporządzeniach, które bodaj w części zmieniły stopę ubezpieczenia emerytalnego i równocześnie podniosły znacznie świadczenia przez wprowadzenie dodatków drożyźnianych, rozwija się coraz więcej, zwłaszcza, że polskie ustawodawstwo rozszerzyło krąg osób, podlegających ubezpieczeniu pensyjnemu.

Według zatwierdzenia przez ministerstwo pracy i opieki społecznej statutu, sprawują zarząd Zakładu pensyjnego wydział kierujący i walne zgromadzenie delegatów.

Obecnie przystępuje Zakład pensyjny do wyborów delegatów na walne zgromadzenie.

Powołana w tym celu przez ministerstwo pracy i opieki społecznej główna komisja wyborcza rozpisała te wybory i wyznaczyła jako dzień wyborów 24 czerwca 1923.

Odsyłając interesowanych do ogłoszeń o wyborach, które się okażą we wszystkich dziennikach miejscowych, zaznacza się, że od doboru delegatów, powołanych do sprawowania najwyższej władzy w zakładzie pensyjnym zależy dobro i przyszłość instytucji społecznej, stworzonej dla tysięcy pracującej inteligencji, której najczęściej jedynem zaopatrzeniem na wypadek niezdolności do pracy, lub na starość, a na wypadek śmierci jedynem zaopatrzeniem dla pozostałej rodziny są świadczenia, jakie im ta instytucja będzie mogła przyznać w granicach ustawy pensyjnej.

W imię więc własnego interesu pamiętajmy o dniu wyborów 24 czerwca 1923 r.

KRONIKA

—o—

Kraków, 29 kwietnia.

O ODBUDOWIE MIĘDZYNARODÓWKI będzie mówił tow. **poseł M. Niedziałkowski** na zebraniu partyjnem PPS dziś w sobotę o godzinie 6 wieczorem w sali Stow. robotn. przy ul. Dunajewskiego 5.

—ooo—

O ratowanie prasy polskiej

Posłowie redaktorowie ze wszystkich ugrupowań politycznych w Sejmie (z PPS tow. poseł Perl) złożyli w Sejmie wniosek z wezwaniem do rządu, aby bezzwłocznie przyszedł prasie polskiej z wydatną pomocą. Wnioskodawcy proponują następującą formę pomocy:

1) zniesienie wszelkich ceł. obciążających papier zagraniczny tak rotacyjny, jak i płaski;

2) zniesienie, a przynajmniej znaczne obniżenie ceł obciążających farby, czcionki i części składowe maszyn, przeznaczonych dla drukarń gazetowych;

3) zniżenie do jednej dwudziestej porta pocztowego, oraz kolejowego dla dzienników;

4) zniżenie do jednej dziesiątej części opłat za rozmowy telefoniczne i depesze;

5) zniesienie wszelkich podatków i danin, odnoszących się do przemysłu gazetowego;

6) wywarcie przez rząd nacisku na fabryki papieru w kierunku obniżenia cen papieru;

7) zakaz eksportu celulozy, masy drzewnej i papieru;

8) zniżenie do jednej dziesiątej frachtu od papieru wagonami;

9) uzyskanie znacznego kontyngentu papieru zagranicznego;

Wnioskodawcy wyrażają zapatrywanie, że o ile powyższe środki zostaną zastosowane, uniknie się zagłady prasy polskiej.

—ooo—

Konkurent z anonsów

Czytamy w „Kurjerze Poznańskim" w kronice sądowej pod tytułem: „U wdowy chleb gotowy":

„Technik Marjan Kuśkowski z Warszawy, przyjechawszy do Poznania, **ogłosił w gazecie**, iż zamierza się ożenić. Zgłosiła się wdowa Władysława B. Kuśkowski udał się do niej i to w mundurze, przedstawił się jako inżynier i właściciel realności pod Rzeszowem. Pani B. spodobał się „inżynier" i mając właśnie pokój do wynajęcia, odstąpiła mu go.

Po kilku dniach p. K. był „zmuszony wyjechać urzędowo", a ponieważ mu właśnie zegarek się popsuł, podarowała mu pani B. złoty zegarek z łańcuszkiem po swym zmarłym mężu, złoty pierścionek i portfel. (Oto los pamiątek po zmarłych mężach!). Kuśkowski sam zaś zabrał jeszcze pokryjomu biżuterję p. B. i jej przyjaciółki i ulotnił się. Przedtem zaś, poznawszy się z bratem p. B., zaofiarował mu kupno węgli, na co ten mu wpłacił 80.000 marek zaliczki.

Pani B. spostrzegła po niewczasie, że pozwoliła nabrać się oszustowi i doniosła o tem policji. Udało się przyłapać ptaszka w Warszawie. Wczoraj stawał przed III. Izbą karną w Poznaniu i został skazany na 20 miesięcy więzienia."

Przy okazji przypominamy, że właśnie endecki „Kurjer Poznański" prowadzi na wielką skalę ogłoszeniowe swaty, czyli w ogromnym procencie wypadków **popiera różnych oszustów i dwużeńców i ułatwia im uwodzenie lub ograbianie łatwowiernych czytelniczek.**

A czyniąc to, równocześnie deklamuje o świętości sakramentu małżeństwa.

—ooo—

WAŻNE DLA INWALIDÓW. D. O. K. zawiadamia, że termin wnoszenia rekursów od dotychczasowych orzeczeń b. generalnej ekspozytury i stałej komisji rewizyjnej odnośnie do ustalenia stopnia utraty zdolności zarobkowej, oraz związku przyczynowego pomiedzy tą utratą a służbą wojskową upływa z dniem 30 bm.

Kolej elektryczna z Krakowa do Katowic

Wczoraj wieczór odbyła się w magistracie krakowskim konferencja w sprawie wybudowania linji tramwajowej z Krakowa do Katowic. W konferencji, której przewodniczył wicepr. Sare, wzięli udział delegaci Izby handlowej, Rady m. Krakowa, starostwa krakowskiego, starostw chrzanowskiego, oświęcimskiego i katowickiego, oraz reprezentanci wielkich firm przemysłowych Jaworzna, Sierszy, Trzebini, Szczakowej i Mysłowic. Członkowie konferencji uznali zgodnie konieczność szybkiego zrealizowania projektu połączenia komunikacyjnego koleją elektryczną Krakowa z Katowicami i upoważnili prezydjum miasta do podjęcia pierwszych kroków co do przygotowania szczegółowych planów jeneralnych i finansowych. Wielcy przemysłowcy oświadczyli gotowość przyjścia z pomocą zarówno finansową, jak i w materjale budowlanym. Ze względu na to, że nie jest spodziewane uzyskanie od rządu znaczniejszych kredytów, powstanie Spółka akcyjna, która zajmie się w niedalekiej przyszłości budową kolei elektrycznej z Krakowa do Katowic.

Sprzedaż cukru miejskiego

Miejskie biuro aprowizacyjne rozdzieliło kilka wagonów cukru między instytucje i zakłady dobroczynne, kilka zaś wagonów cukru przeznaczono do rozsprzedaży między ludność po sklepach miejskich. Dalsze transporty cukru z kontyngentu kwietniowego spodziewane są w najbliższych dniach.

Jak się bawią mordercy dozorców więzienia na Mokotowie

We środę wieczorem w odległości 5 kilometrów od Woli Kosowskiej, gdzie dokonano dnia poprzedniego napadu, po drugiej stronie szosy grójeckiej i lasu Sekocińskiego, we wsi Wola Gółkowska pokazali się bandyci mokotowscy. Wśród mieszkańców wsi przylegającej do lasu, rozeszła się pogłoska, iż bandyci przebywają w stodole należącej do Władysława Słowika, który ma 35 morgów ziemi i uchodzi we wsi za najbogatszego gospodarza.

Uzbroiwszy się w widły i kije odważniejsi gospodarze poczęli się skradać w stronę zabudowań Słowika. Nagle ze stodoły wybiegło trzech uzbrojonych w karabiny opryszków, a po chwili wychylił się stamtąd czwarty osobnik, mocno chwiejący się na nogach. Bandyci poczęli się cofać do lasu ostrzeliwując się z karabinów i rozpraszając w ten sposób pogoń.

Na placu pozostał jeszcze piąty osobnik. Ludzie ze zdumieniem poznali w nim gospodarza zagrody starego Władysława Słowika. Był nieprzytomny. W ciągu kilku godzin przebywał w stodole razem z bandytami, racząc się obficie wódką. Uczta odbywała się w stodole, gdzie znaleziono kilka butelek jeszcze nie wypitych trunków. Umykając w pośpiechu, bandyci zapomnieli o żywności i produktach. Znaleziono mięso, słoninę, jajka i inne rzeczy, zrabowane poprzedniej nocy u Witkowskich.

Przy dalszej rewizji znaleziono w stodole mundury więzienne, ściągnięte z pomordowanych dozorców. Owe mundury miały być nagrodą dla Słowika za przenocowanie opryszków. Władysława Słowika i jego syna aresztowano. Jak wynika z powyższych relacyj, bandyci przebywają wciąż w lasach sekocińskich, nie mając odwagi wyruszyć dalej.

Średniowieczne zabezpieczenie wierności małżeńskiej

Prawie nieprawdopodobną sprawę rozpatrywał sąd apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu sobotniem. Wyrokiem sądu pierwszej instancji skazana była na cztery lata więzienia Franciszka Stusińska za to, że zabiła swego męża wystrzałem z rewolweru. Stosunkowo łagodny wymiar kary tłómaczy się tem, że Stusińska spełniła swój krwawy czyn w stanie najwyższego podniecenia psychicznego z winy zabitego. Mąż oskarżonej, muzyk małomiasteczkowy, nietylko że żonę swoją, z którą miał troje dzieci, maltretował i bił, ale w dodatku, opanowany szałem nieuzasadnionej zazdrości, zmuszał żonę swoją do noszenia aparatu, sporządzonego na wzór średniowiecznych pasów „wierności". Aparat ten, zaopatrzony w kłódkę i pas rzemienny, leżał na stole sędziowskim jako dowód rzeczowy. Stusińska, teroryzowana przez męża, nosić go musiała przez cztery lata aż do dnia strasznego porachunku z mężem. Świadkowie w sądzie stwierdzili, że Strusiński był człowiekiem nienormalnym, a żona jego tak wiele przez niego cierpiała, że już dawniej jakoby nosiła się z zamiarem usunięcia swojego dręczyciela z tego świata. Po dokonaniu zbrodni St. sama zaalarmowała sąsiadów krzykami i łkaniem. Stusiński leżał na podłodze z przestrzeloną głową. Stawiona przed sąd Stusińska nie przyznała się do winy.

W swej skardze apelacyjnej Stusińska znów powoływała się na swą niewinność, dowodząc, że mąż jej sam popełnił samobójstwo. W sądzie apelacyjnym obrońca adwokat Cezary Jellenta stanął na stanowisku sprzecznem ze skargą apelacyjną. Zgadzając się z opinją sądu I. instancji, że St. popełniła morderstwo, zwrócił uwagę na niesłychanie tragiczne warunki, w jakich mord nastąpił i prosił o zniżenie kary do możliwego minimum. Sąd apelacyjny zmniejszył Stusińskiej karę do jednego roku więzienia.

—ooo—

CENNIKI RESTAURATORÓW I KAWIARZY, jak się informujemy, będą rozpatrywane na poniedziałkowem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej. Wydział III b magistratu otrzymał polecenie wygotowania odpowiednich wniosków i wyznaczenia maksymalnych cen na najgłówniejsze potrawy i napoje. O ile p. wiceprezydent Wielgus znów się nie postara o odroczenie uchwały w sprawie cennika restauratorów i kawiarzy, to może wreszcie zaczną obowiązywać cenniki, normowane przez komisję cennikową.

NOWE KONCESJE NA HANDLE ŚNIADAŃKOWE. Wczoraj wieczór odbyła się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydentaWielgusa, konferencja dla przemysłów koncesjonowanych, na której rozpatrywano kilkanaście podań o nowe koncesje. Komisja udzieliła 9 przedsiębiorstwom zezwoleń na prowadzenie handlów śniadankowych. Kilka podań odrzucono. A więc wtedy, kiedy redukuje się szynki, magistrat udziela nowych koncesji na handle śniadankowe.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w piątek 27 kwietnia o 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W całej Polsce nader ciepła i słoneczna pogoda. Temperatura w godzinach popołudniowych zaznaczyła się większym wzrostem i wynosiła 15 stopni w Poznaniu, 20 w Wilnie, 21 w Krakowie i Pińsku, 22 w Warszawie. W Krakowie: temperatura 14.5, maximum 22, minimum 6.6, przeważnie pochmurno. Prognoza na sobotę: przeważnie pochmurno, ciepło, miejscami deszcz, skłonność do burz, wiatry w kierunku połudn.-zach. i zachodnim.

NISZCZENIE PLANT. Magistrat przypomina obowiązujące przepisy, zakazujące uszkadzania plant. W szczególności zakazane jest niszczenie ogrodzeń, deptanie trawników, łamanie krzewów, zrywanie kwiatów, puszczanie wolno psów, które należy prowadzić na smyczy. Przekraczający te przepisy będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

O POLSKĄ Y. M. C. A. W poniedziałek 30 bm. odbędzie się w sali Muzeum przemysłowego przy ulicy Smoleńskiej odczyt zbiorowy „O celach i zadaniach polskiej Y. M. C. A.". Przemawiać będą: prof. dr. L. Marchlewski, prof. dr. M. Siedlecki, gen. Listowski i pan J. Fischer. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny.

OGNISKO PRACY DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH. Województwo krakowskie zatwierdziło statuty stowarzyszenia „Ognisko pracy", mające na celu zakładanie i utrzymywanie wzorowych warsztatów krawieckiego, bieliźniarskiego i modniarskiego, któreby dawały dziewczętom żydowskim możność zawodowego wykształcenia w tych rzemiosłach, zakładanie burs dla dziewcząt i podejmowanie akcji, mającej na celu poprawę bytu materjalnego niezamożnych uczenic kursów. Na odbytem przed kilku dniami I. walnem zgromadzeniu wybrany został wydział, który się ukonstytuował, wybierając przewodniczącym prezydenta gminy izraelickiej, dra Rafała Landaua, zaś zastępczynią p. Elizę Fränklową.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU WOJEWÓDZKICH URZĘDNIKÓW z akademickiem wykształceniem odbędzie się dnia 6 maja br. w gmachu województwa w Krakowie, ul. Basztowa 22. Początek o godz. 10 przed południem. W braku kompletu w godzinę później bez względu na ilość obecnych.

AWANTURNICZY DOROŻKARZ. Wczoraj w południe niejaki p. Bogdan Warchałowski, stojąc wraz ze swym kolegą na rogu ul. Batorego i Karmelickiej zauważył, jak ślusarz Mikrut bez żadnego powodu kopnął przechodzącą chodnikiem dziewczynę. Gdy p. Warchałowski zwrócił mu uwagę, napastnik wraz z dorożkarzem Knapikiem rzucił się na Warchałowskiego, przyczem dotkliwie go pobili i podarli na nim ubranie. Zanim nadbiegł policjant, obaj napastnicy wsiedli do dorożki i poczęli uciekać. Przechodzący tamtędy komisarz policji Strzelecki wsiadł do drugiej dorożki i rozkazał pościg za uciekającymi. Dogoniwszy ich na ul. Straszewskiego, przy pomocy trzech posterunkowych przystąpił do ujęcia obu awanturników. W chwili, gdy posterunkowi zatrzymali dorożkę, Mikrut i Knapik jednego z policjantów poranili, na drugim zaś potargali ubranie. Z trudem udało się ubezwładnić napastników i odstawić ich do komisarjatu policji. Awanturze i pościgowi, oraz dłuższej akcji policji przypatrywały się tłumy publiczności.

UPARCI WŁAMYWACZE. W ciągu ostatnich miesięcy włamano się trzykrotnie do zamkniętego sklepu masarskiego Felusia przy ul. Starowiślnej l. 23. Sprawcy za każdym razem wybijali dziurę w murze od strony sąsiedniego ogrodu. Ubiegłej nocy policja ujęła na gorącym uczynku sprawców tych włamań. Są to: Józef Kolba, lat 23, Wł. Dudek, lat 24 i Józef Taubman, lat 24, wszyscy wojskowi. Aresztowanie włamywaczy nastąpiło w chwili, gdy w podobny, jak pierwotnie, sposób usiłowali włamać się do sklepu Felusia.

HOTELOWY ZŁODZIEJ. Wczoraj przedpołudniem skradziono p. Annie Dymczakowej, zamieszkałej w hotelu „pod Różą", z niezamkniętego pokoju większą gotówkę. Sprawcę kradzieży w osobie Józefa Mieszczyka, lat 21, wyśledzono i aresztowano, a skradzione pieniądze odebrano i zwrocono poszkodowanej.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Zmartwychwstanie" Z. H. Rostworowskiego powtórzone będzie jutro wieczorem i czterokrotnie w ciągu przyszłego tygodnia. Dwa z tych przedstawień zakupiły tutejsze szkoły. Nadto zwróciło się do teatru Tow. teatru polskiego w Bielsku o pokazanie publiczności kresowej bodaj fragmentu „Zmartwychwstania" i w tym celu wyjeżdżają nasi artyści dnia 3 maja do Bielska celem odegrania tam na uroczystym wieczorze aktu IV w dekoracjach specjalnie na ten cel zrobionych przez p. Nagibora. Jutro popołudniu „Czupurek".

Z TEATRU BAGATELA. Józef Węgrzyn wystąpi dziś w „Inżynierze", a w niedzielę popołudniu w „Sublokatorce". Ceny miejsc na to przedstawienie zniżone. W sobotę popołudniu po cenach zniżonych „Szkoła kokot" z pp. Wernicz, Skalską i Dobrzańskim w głównych rolach. Premjera „Wesela Arletty" w poniedziałek 30 bm.

OPERA I OPERETKA. Ewa Bandrowska wystąpi dziś w sobotę w partji Mimi w „Cyganerji". Rudolfa śpiewa Wiktor Pietroń, reszta obsady niezmieniona. Ponadto p. Bandrowska wystąpi w niedzielę wieczorem w „Trawiacie". Niedzielne po południowe przedstawienie wypełni „Dookoła miłości" z występem N. Nadzieżdiny.

W NOC WIOSENNĄ — fantastyczna baśń dla dzieci, zostanie odegrana w sobotę 28 bm. popołudniu w teatrze przy ul. Rajskiej. Czysty dochód na **kolonje letnie dzieci robotniczych.** Zarówno cel, jak i treść przedstawienia zasługują na gorące poparcie. Pozostałe bilety w cenie od 5000 do 1000 marek do nabycia w księgarni M. Skulskiej przy ul. Szewskiej, oraz w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego, Dunajewskiego 5, między 6—8 wiecz., w dzień przedstawienia zaś w kasie teatralnej.

ODCZYT DRA MELANJI GRAFCZYŃSKIEJ o Brahmsie w Collegjum wykładów naukowych Rynek gł. 29 odbędzie się dziś. Ilustrację objęły pianistki: pp. Zaleska i Starosolska, część wokalna artystka opery krakowskiej Bandrowska-Osmecka. Początek o godz. 7 wieczorem.

Z Polski

FAŁSZYWE BANKNOTY. Celem uniknięcia nieporozumień, które powstają w kasach państwowych przy stwierdzaniu fałszywych banknotów, jak również dla zabezpieczenia interesów ogółu, ministerstwo skarbu postanowiło wystawić przy kasach okazy fałszywych banknotów.

SEJM

—o—

Ks. Okoń uratowany przez Piastowców. — Nowe metody przy wydawaniu posłów sądom. — Nowa większość będzie temi metodami zmniejszać opozycję. — Walka o wydanie pos. Łuckiewicza.

Warszawa, 27 kwietnia.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Na dzisiejszem posiedzeniu po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do dyskusji nad **ustawą o stanie wyjątkowym**. Przemawiał pos. Królikowski, którego Izba wysłuchała z wesołością, gdyż przemawiał wyjątkowo jak prorok, potem jak poeta i wogóle odbiegał od przedmiotu.

Zaznaczyć należy, że na tem posiedzeniu zaznaczyła się wyjątkowo **jednomyślność Sejmu wobec Senatu** w sprawie ustawy o trybunale stanu. Pierwszy raz zdarzyło się, że Sejm w stosunku do poprawek Senatu **odrzucał je jednomyślnie**, z wyjątkiem 2—3 poprawek, które przyjęto też jednomyślnie.

Z porządku dziennego wypłynęła sprawa **o wydanie ks. Okonia**, oskarżonego o nadużycia na emigrantach do Ameryki. Przed wydaniem uratowali go Piastowcy, którzy **liczą na jego 4 głosy dla nowej większości**.

W sprawie wydania sądowi pos. **Łuckiewicza** (Ukrainiec), którą referował pos. Brodacki (Piast), za wydaniem, zabrał głos pos. **Putek** (Wyzwolenie), który podkreślił, że referent odbiegł od przyjętych w takich wypadkach zwyczajów i wygłosił niejako akt oskarżenia. Do ciekawych momentów tego przemówienia należało wyjaśnienie **metod działania przyszłej większości**. Pos. Putek stwierdził, że referent komisji pos. Brodacki mówił pod kątem widzenia mającej się utworzyć większości, że w przemówieniu jego działały więcej momenty polityczne, niż prawnicze. Ale — powiedział pos. Putek — **jest to zapowiedź metod, które będą stosowane wobec przyszłej opozycji.** Na posiedzeniu komisji jeden z posłów nowej większości oświadczył: Nie boimy się o większość dla swego rządu, albowiem, jeżeli opozycja będzie za duża, **to za wygłoszenie ostrzejszego przemówienia na wiecu poseł opozycyjny zostanie przez nas wydany sądom.**

Dyskusja trwa dalej.

(PAT). Warszawa, 27 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu różnych interpelacji do komisji, marszałek zawiadomił o zgonie posła Wojciecha Wojciechowskiego. Izba uczciła jego pamięć przez powstanie.

Następnie uzupełniono porządek dzienny sprawą podwyższenia kar i odszkodowań w postępowaniu administracyjno-karnem i dyscyplinarnem władz administracyjnych i samorządowych w byłej dzielnicy austrjackiej. Ustawę odesłano do komisji. — Dalej odesłano do komisji **ustawę o zgromadzeniach**, o stanie wyjątkowym oraz kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji różnych umów i konwencji.

Z kolei Izba przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie przetworów i substancji odurzających. Przystąpiono do sprawozdania komisji o poprawkach, zgłoszonych przez Senat do projektu ustawy o trybunale stanu. Marszałek zawiadomił, że zapowiedziany na dziś wybór ośmiu członków tego trybunału nie może się odbyć, gdyż sprawa nie została dostatecznie przygotowana.

Pos. Bittner wnosi, aby do art. 11 przyjąć dodatek Senatu: Sekretarza i potrzebny personal kancelaryjny wyznacza pierwszy prezes najwyższego sądu z pośród urzędników tego sądu. W głosowaniu zmiany Senatu **jednomyślnie odrzucono. Odrzucono** również zmianę tytułu ustawy i skreślenie tytułu do rozdziału ustawy według redakcji Sejmu. Inne zmiany **przyjęto** lub **odrzucono** wedle wniosków komisji.

Następnie poseł Seyda referował wniosek komisji regulaminowej o wydanie posła ks. Okonia. Sejm w listopadzie 1921 zgodził się na postępowanie karne przeciw ks. Okoniowi, oskarżonemu o wystaranie się o bilet jazdy dla emigranta Wójcika do Ameryki i o ułatwienie mu przejazdu, choć ks. Okoń wiedział, że Wójcik nie umie czytać i pisać, a bez tego Ameryka nie przyjmuje emigrantów. Owo postępowanie karne nie zostało ukończone i sąd prosi o wydanie ks. Okonia. Większość komisji proponuje wyrażenie zgody na to.

Pos. ks. Okoń oświadcza, że jego sprawa została umorzona i wznowienie jej jest **zemsta osobista.** W imię sprawiedliwości mówca prosi o odrzucenie wniosku.

Sprawozdawca pos. Seyda wyjaśnia, że komisja rozważała sprawę tylko pod względem materjału rzeczowego, a momenty polityczne nie miały na nią wpływu.

Wniosek **odrzucono.**

Pos. Brodacki referował wniosek komisji o niewydanie posła Putka, który w imieniu obywatela Buduli wnosząc o darowanie kary nazwał wydany na niego wyrok drakońskim. Komisja regulaminowa uważa, że choć taka krytyka była nieuzasadniona, niema podstaw do wydania posła. Wniosek komisji przyjęto.

Pos. Brodacki referował dalej sprawę wydania posła Łuckiewicza, którego wydania domaga się sąd łucki za podjudzanie do gwałtu. Poseł Łuckiewicz na wiecu w Równem wzywał do walki z Polską, a na wiecu we Lwowie oświadczył, że Ukraińcy nie uznają decyzji Rady ambasadorów w sprawie przyznania Polsce Małopolski wschodniej i wzywał do złożenia przysięgi na walkę z Polską. Tłum przysięgę tę powtórzył. Na innym wiecu pos. Łuckiewicz wzywał, aby nie płacić podatków i aby poborowi Ukraińcy ukrywali się przed poborem. Komisja wnosi o wydanie posła Łuckiewicza i uważa, że oddaje przez to dobrą przysługę i narodowi ukraińskiemu, który rozumie, że jeżeli będzie dążył do zniszczenia państwa, to nie będzie się mógł domagać zaspokojenia jego potrzeb.

Pos. Podhorski (Ukrainiec) oświadcza co do Łuckiewicza, że był na wiecu i stwierdza, że Łuckiewicz nic tam nie mówił przeciwko Polsce. Łuckiewicz nigdy nie występował przeciw narodowi polskiemu. Mówca oświadcza się kategorycznie przeciw wydaniu.

Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Konwent seniorów

(PAT) Warszawa, 27 grudnia.

Dziś przed plenarnem posiedzeniem Sejmu marszałek Rataj zwołał konwent seniorów. Na wniosek posła Thugutta uchwalono, by dzisiejszy porządek dzienny plenarnego posiedzenia uzupełnić wnioskiem komisji administracyjnej w sprawie delegowania komisji sejmowej do zbadania stanu administracji na kresach wschodnich. Co do następnego plenarnego posiedzenia uchwalono, że odbędzie się ono dnia **14 maja.** Przedtem jednak już 11 i 12 maja zbierze się komisja skarbowa dla załatwienia poprawek do podatku przemysłowego, zaproponowanych przez Senat, oraz dla odbycia trzeciego czytania projektu ustawy o podatku gruntowym.

Komisje sejmowe

(PAT) Warszawa, 27 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji **skarbowej** toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o podatku gruntowym. Przyjęto szereg artykułów, z których art. 5-ty upoważnia Radę ministrów do rozszerzenia podatku gruntowego w następujących odstępach: 1) w czasie od 15 marca do 15 sierpnia, 2) od 1 października do 15 listopada; art. 7-my, ustalający zastosowanie przy obliczaniu dalszych rat podatku mnożnika według cen hurtowych artykułów pierwszej potrzeby, wreszcie artykuł, traktujący o zastosowaniu mnożnika przy spłacaniu w pierwszym terminie całej kwoty. Dalej projekt upoważnia ministra skarbu do umorzenia oraz rozkładania **na raty podatku** tym płatnikom, którzy ponieśli szkody wskutek działań wojennych lub klęsk żywiołowych. Obszerną dyskusję wywołał art. 13, ustalający **dodatek na rzecz samorządu,** który według propozycji podkomisji wynosić miał 100% od podatku zasadniczego i od progresji. Po dyskusji przyjęto wniosek pos. Jaroszyńskiego, aby od progresji nie pobierać dodatku, natomiast dać prawo samorządowi, aby za zgodą ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych mógł podwyższyć dodatek od podatku zasadniczego do **150%**. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele ZLN, klub chrześc.-nar., klub chrześc.-dem., koło żydowskie i klub niemiecki. Inne artykuły przyjęto i zakończono drugie czytanie.

Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji **budżetowej** przedstawiciel komisji pracowników państwowych przedstawił szereg propozycji, dotyczących **zmian w projekcie rządowym o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych.** Główny nacisk położono na zmianę skali uposażenia, jakoteż na to, aby ustawa objęła także pracowników kolejowych, opłacanych dziennie. Po wysłuchaniu postulatów komisji pracowników państwowych, prezes podkomisji budżetowej pos. tow. Smulikowski oświadczył delegacji, że **żądania jej zostaną potraktowane przez komisję przychylnie.**

Na posiedzeniu komisji **administracyjnej** przyjęto projekt ustawy w przedmiocie organizacji i zakresu działania głównego urzędu likwidacyjnego. Poza tem została przyjęta rezolucja pos. Holeksy (ch.-dem). wzywająca rząd, aby dał szczegółowe wyjaśnienie w przedmiocie wynagrodzenia szkód wynikłych z działań wojennych w Małopolsce.

Na wczorajszem posiedzeniu podkomisji **oświatowej** przyjęto projekt ustawy o państwowych stypendjach dla młodzieży akademickiej. W myśl tej ustawy 2% studentów szkół akademickich otrzyma stypendjum, zapewniające utrzymanie oraz środki na kształcenie.

Na posiedzeniu komisji **rolnej** przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o komasacji gruntów i skreślono art. 23, traktujący o niepodzielności gruntów zcalanych. Przyjęto wniosek podkomisji, który wzywa rząd do wniesienia ustawy o niepodzieleniu gruntów poniżej pewnego minimum posiadania. Pozatem przyjęto wniosek, który wzywa rząd do przedłożenia w najkrótszym czasie ustawy, wywołującej hipoteki dla gruntów włościańskich.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **opieki społecznej** poseł Roguszczak (NPR) **referował** sprawę niedostatecznej opieki nad emigrantami polskimi we Francji. Ze strony głównego urzędu emigracyjnego udzielał wyjaśnień dyrektor Gawroński. Dyskusji nie ukończono. Następnie wedle referatu pos. tow. Praussowej przyjęto projekt ustawy o opiece społecznej.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji ochrony pracy pos. tow. **Żuławski** referował projekt ustawy w sprawie umożliwienia działalności centralnych związków zawodowych na terenie całego państwa. Przeprowadzono dyskusję ogólną.

Na posiedzeniu komisji **administracyjnej** uchwalono, by formuła przysięgi służbowej dla urzędników nosiła nazwę **ślubowania.** Obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu poczynił pewne zastrzeżenia co do uchwały. Poseł Holeksa zgłosił votum mniejszości przeciw postanowieniu komisji. W głosowaniu za wnioskiem oświadczyło się 12 głosów, przeciw 11 głosów. Następnie w sprawie zapobieżenia brakowi mieszkań we Lwowie postanowiono, by dom karny był użyty na pomieszczenie urzędów i biur, znajdujących się w wynajętych lokalach i by w ten sposób opróżniono pewną ilość mieszkań dla mieszkańców Lwowa. Z kolei poseł Ballin (Wyzwolenie) referował sprawę nadużyć administracyjnych na terenie województwa grodzieńskiego. Po dyskusji na wniosek posła Łaszkiewicza (PSL) postanowiono wydelegować na teren graniczny województw północno-wschodnich **komisję sejmową,** złożoną z siedmiu członków dla zbadania administracji i potrzeb ludności tamtejszej. Do komisji tej wybrani zostali posłowie: Thugutt, Łaszkiewicz, Zwierzyński, ks. Wyrębowski, Kalinowski, ks. Nawrocki i jeden z członków klubu socjalistycznego, którego klub wyznaczy. Wniosek posła Reicha w sprawie nieprzyjmowania **żydów** na urzędy we wschodniej Małopolsce, wskutek nieobecności referenta posła Inslera, nie był referowany. Ze względu na to, że referat ten był już zapowiadany niejednokrotnie i nigdy dyskusja nie doszła do skutku ze względu na nieobecność referenta, komisja postanowiła nad wnioskiem tym **przejść do porządku dziennego.**

Komisja **skarbowa** miała się zajmować trzeciem czytaniem projektu ustawy o podatku gruntowym.

Pos. Jaroszyński postawił wniosek, aby trzecie czytanie odłożyć z tego względu, że komisja nie posiada potrzebnych danych cyfrowych, które powierzono do opracowania fachowcowi skarbowemu. Wniosek uzyskał większość. Wobec tego trzecie czytanie odbędzie się prawdopodobnie po ferjach dwutygodniowych.

Na posiedzeniu komisji **robót publicznych** poseł Kucharski referował sprawę przekazania budynku więziennego we Lwowie politechnice lwowskiej. W dyskusji szereg mowców ostro krytykował bierność ministerstw robót publicznych i wyznań z tego powodu, że ministrowie mimo uchwały Rady ministrów z czerwca z. r. nie potrafili zmusić do posłuszeństwa organów niższych instancji. Były nawet głosy o pociągnięciu ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej i o dymisjonowaniu opornych urzędników, wśród których wymieniano nadprokuratora lwowskiego Malinę. Postanowiono wybrać delegację, złożoną z trzech członków, która uda się do prezydenta ministrów, by mu tę sprawę przedstawić. W skład tej delegacji weszli posłowie Kucharski, tow. Hausner i Bartel. Następnie poseł Posacki referował sprawę nadużyć przy budowie kolonji urzędniczej w Mokotowie. Postanowiono wybrać podkomisję, która łącznie z podkomisją prawniczą zbada stan sprawy na miejscu. Do podkomisji wybrani zostali posłowie: Nader, tow. Hausner i Posacki.

—ooo—

Ciężki poród nowej większości

NPR jeszcze niezdecydowana. — Witos nie chce robić rządu bez NPR. — I ziemianie niepewni. — Wahania wśród chadecji. — Targi o posady

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 27 kwietnia.

Mimo szumnych zapowiedzi prasy prawicowej nie należy spodziewać się szybkiego przyjścia do skutku piastowo-chjeńskiej większości. Poród odbywa się ciężko.

Klub NPR. w dalszym ciągu trzyma się w rezerwie, podczas gdy Piastowcy liczą napewno na udział tego klubu. Podobno w autorytatywnych kołach piastowców oświadczono, że **Witos bez NPR. do rządu nie pójdzie.**

Co do grup prawicowych, to z całą pewnością można stwierdzić, że **ziemianie bez koncesji w sprawie reformy rolnej także się nie ruszą za nową większością.**

Chadecja nie zajęła dotąd zdecydowanego stanowiska. Przywódcy jej oświadczają, **że muszą się jeszcze porozumieć ze swymi organizacjami.** Jest to dla chadecji kwestja bardzo poważna, gdyż przy nowej spółce **miasta mogą być pokrzywdzone.**

Z całego toku akcji piastowo-chjeńskiej wynika, że utworzenie rządu odbywa się wedle zapowiedzi marszałka Trąmpczyńskiego, mianowicie **większość zaczyna się gryźć,** gdy przyszły pod obrady sprawy personalne.

Rząd wobec święta 1 Maja

Warszawa, (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Dzień 1 maja, jak wiadomo, liczne organizacje robotnicze święcą przez urządzanie odpowiednich obchodów i uroczystości. Władze administracyjne otrzymały polecenia na całym terenie państwa **zezwalania bez żadnych przeszkód miejscowym organizacjom robotniczym na urządzanie pochodów, wieców itp.** Jednocześnie władze te roztoczą specjalną uwagę, by **zbrodnicze czynniki wywrotowe** nie wykorzystały święta robotniczego dla swoich specyficznych celów. **Wszelkie wystąpienia komunistów będą stłumione w zarodku.**

Zupełna niepewność co do stanowiska Anglji

NIKT NIE WIE, CO DALEJ BĘDZIE

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Sytuacja dyplomatyczna nie jest jeszcze wyjaśniona. Pewnem jest jedynie to, że w razie gdyby oferta niemiecka nie została uczyniona, wtenczas zniknie wszelka możliwość rozwinięcia sprawy. Propozycja niemiecka musi dawać więcej, niż propozycje styczniowe, gdyż inaczej będzie odrzucona bez dyskusji. Z drugiej strony nie można z góry o tem mówić, czy oferta niemiecka ma szanse zapoczątkowania rokowań, względnie sprowadzenia rozwiązania. Byłoby niezrozumieniem mowy Curzona, gdyby chciano z niej wysnuwać na pewno wnioski co do pomyślnych rezultatów. Jest to już choćby dlatego niemożliwe, ponieważ rządy Francji i Anglji jeszcze się nie porozumiały. W paryżu dotychczas jeszcze nie oświadczono nawet gotowości uznania styczniowego planu angielskiego za podstawę do rokowań. Ze względu na tę sytuację nie należy przeceniać znaczenia mowy Curzona, ani też nie należy traktować pesymistycznie zaszłych w ostatnich dniach zmiany stanowiska urzędu angielskiego spraw zagranicznych, względem Niemiec. Zmiana stanowiska angielskiego ma widocznie na celu ostrzedz Berlin przed przesadnym optymizmem.

RZĄD NIEMIECKI KONFERUJE

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Konferencje rządu Rzeszy w sprawie mowy lorda Curzona odbywają sie dalej. Rząd wysłuchał opinji szeregu miarodajnych przedstawicieli przemysłu. Na razie nie można jeszcze przewidzieć, kiedy narady te dadzą definitywny wynik.

PROPOZYCJA NIEMIECKA W TYM TYGODNIU

Wiedeń. (PAT) „Neues Wien. Abendblatt" donosi z Berlina: Korespondencja socjalno-demokratyczna podaje, że sądząc z dotychczasowych narad miarodajnych czynników, będzie nota niemiecka skierowana nietylko do Francji, lecz **do wszystkich państw sprzymierzonych.** Wysyłka noty nastąpi z początkiem tygodnia, jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane zmiany. Należy się liczyć z propozycjami cyfrowemi, które będą się obracały w ramach ostatnich niemieckich propozycyj z czasów konferencji paryskiej. Pozatem rząd niemiecki zgodziłby się pod pewnymi warunkami, by definitywną zdolność płatniczą Niemiec określiły osoby autorytatywne. Jest naturalne, że w takiej komisji musiałyby być Niemcy reprezentowane i że skład tej komisji musiałby się cieszyć zaufaniem Niemiec. Komisji, w której większość składałaby się z przedstawicieli państw koalicyjnych, rząd niemiecki nie mógłby pozostawić oceny.

O GWARANCJE PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO

Berlin. (PAT) Związek przemysłowców niemieckich stwierdza, że dotychczas nie została powzięta **żadna uchwała** co do gotowości gwarancji ze strony przemysłu niemieckiego.

KARY ZA NIEDOSTARCZENIE WĘGLA

Koblencja. (PAT). Wysoka komisja międzysojusznicza na terytorjach w Nadrenji wydała zarządzenie, wedle którego przemysłowcy oraz inne osoby, które odmówiły zastosowania się do rozkazów, wydanych przez międzysojuszniczą komisje kontrolną dla fabryk i kopalń w sprawie dostawy węgla i koksu, podlegać będą karze **do pięciu lat więzienia.** Rozkazy w sprawie dostawy węgla i koksu, wydane i otrzymane przed wejściem w życie powyższego zarządzenia, winny być wykonywane w okresie pięciu dni od chwili ogłoszenia nowego rozporządzenia, w przeciwnym razie będą zastosowane do opornych przewidziane w tem zarządzeniu kary. Wreszcie kary takie będą zastosowane do każdej osoby, która przez jakiekolwiek intrygi i przeszkody opóźni dokonanie dostawy węgla albo koksu.

Konferencja w Lozannie

ROSYJSKI OBSERWATOR

Lozanna. (PAT) Nie jest wykluczone, że Rosjanie wyślą obserwatora do Lozanny. Obserwatorem tym nie będzie Cziczerin, lecz Worowski, który był także obecny na pierwszej konferencji lozańskiej, jako jeden z przedstawicieli rosyjskich. Rosjanie nie uważają się za wykluczonych od prac konferencji, ponieważ dotychczas nie odmówili podpisania układu w sprawie cieśnin.

NAPAD TURECKI NA FRANCUZÓW?

Londyn. (PAT) „Times" donosi, iż Francuzi w oczekiwaniu ataku tureckiego czynią przygotowania do obrony Aleksandrette. Podróżni wracający ze Syrji stwierdzają, że Kemaliści koncentrują wojska na granicy Syrji północnej w miejscowości Ajas. W odległości 10 km. od granicy Syrji znajduje się cała dywizja. Dalsze dwie dywizje rozmieszczone ą w pewnych odstępach od granicy.

Przyjaźń rosyjsko-turecka

Moskwa. (PAT) Przybył tu reprezentant rządu sowieckiego w Turcji, Arałow. Oświadczył on przedstawicielowi rosyjskiej agencji telegraficznej, że stosunki turecko-rosyjskie układają się bardzo pomyślnie. Zaprzeczył on wszelkim pogłoskom rozpowszechnianym przez prasę zagraniczną o rzekomych nieporozumieniach między obu rządami i wyraził przekonanie, iż pertraktacje w sprawie zawarcia układu handlowego rosyjsko-tureckiego doprowadzą do pożądanego rezultatu.

Faszystowska reforma wyborcza

Rzym. (PAT) Wielka rada faszystów zajmowała się zmianą prawa wyborczego. Po trzygodzinnej dyskusji uznano prawie jednomyślnie konieczność wprowadzenia wyborów, opartych na większości, zamiast obecnych wyborów proporcjonalnych. System wyborów, opartych na większości, zapewni trwałość rządów (naturalnie faszystowskich).

—ooo—

Budżet na rok 1923

Warszawa. (AW) Rada ministrów uchwaliła projekt budżetu na rok 1923. Budżet ten obok pozycji markowych wprowadzi poraz pierwszy pozycję złotych polskich. Dzieli się on na trzy części: budżet administracyjny, przedsiębiorstw państwowych i monopole.

Złote monety polskie

Warszawa. (PAT) Ministerjum skarbu ogłosi konkurs na wzór złotej monety polskiej, równej pod względem wielkości odpowiednim monetom złotym szwajcarskim. Nagrody wynoszą cztery trzy i dwa miljony.

Wzrost drożyzny w kwietniu

Warszawa. (PAT). Według **prywatnego** obliczenia „Gazety Porannej" wzrost drożyzny za cztery ubiegłe tygodnie wynosił *9.26%*.

Z ministerstwa skarbu

Warszawa (PAT). Dyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, Edmund Statkiewicz, wyjechał na miesięczny urlop. Zastępuje go wicedyrektor departamentu Młynarski.

Zmiany w ministerstwie spraw zewnętrznych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Przegląd Wieczorny" donosi, że szef biura prasowo-propagandystycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Targowski ustępuje. Jako następca wysuwany jest p. Władysław Baranowski, obecnie delegat w Konstantynopolu.

Marszałek Foch w Polsce

Warszawa. (AW) Dn. 4 maja odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu, na które przybędzie marszałek Foch.

Paryż. (PAT) W podróży do Polski marszałka Focha eskortować będzie 8 samolotów, pod komendą kapitana Papina.

Zjazd rosyjskiej partji komunistycznej

Moskwa. (PAT). Wczoraj zakończony został zjazd rosyjskiej partji komunistycznej. Przyjęto rezolucję o wprowadzeniu zmian w podziale administracyjnym republiki sowieckiej oraz o polityce podatkowej na wsi. Zjazd uchwalił zastąpić część podatków w naturze podatkami w gotówce. Następnie dokonano wyborów do centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej. Wybrani zostali: Andrejew, Bucharin, Dzierżyński, Kamieniew, Manuilski, Lenin, Michajłow, Radek, Rakowski i Trocki.

ROZMAITOŚCI

—o—

TAJEMNICA PŁYWAJĄCEJ BUTELKI

Dzieci, bawiące się nad rzeczką Jeziorką, w pobliżu Piaseczna pod Warszawą, znalazły pływającą po wodzie zakorkowaną butelkę, w której mieściła się jakaś kartka. Ponieważ znalazcy nie umieli czytać, zanieśli butelkę do rodziców, ci zaś, zaznajomiwszy się z treścią listu, udali się do policji. Autor pisma zwraca się do p. Błońskiego (ul. Ordynacka 10), oskarżając siebie o potworną zbrodnię.

— Mordercą jestem ja — pisze tajemniczy przestępca. — O zbrodnię proszę nikogo nie winić. Sam, własnoręcznie, dnia 26 marca 1922 roku zamordowałem trzy osoby. Dręczony wyrzutami sumienia, odbiorę sobie życie. Djonizy. 2 września 1922 roku.

Policja wszczęła w powyższej sprawie ankietę, która dała wyniki zastanawiające. Z kronik policyjnych udało się ustalić, że 2 września 1922 r., to jest w dniu, kiedy napisana została tajemnicza notatka, w lesie Czarnowskim na brzegu rzeczki Jeziorki, w pobliżu Piaseczna, znaleziono wisielca, ubranego w mundur żołnierski. Przy trupie nie było żadnych dowodów osobistych i tożsamość osoby desperata nie zstała ustalona. Gdy policja zwróciła się z listem do adresata, p. Błońskiego, ten początkowo odmówił udzielenia jakichkolwiek informacyj, twierdząc, że nigdy nie miał do czynienia z żadnym Djonizym. Z dalszej rozmowy wynikło, że brat adresata mógłby cokolwiek wyjaśnić tajemnice, lecz w danej chwili jest nieobecny. Śledztwo w toku.

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 27 kwietnia.

Z TARGU. Wczorajszy targ obfitował w nabiał i jarzyny. Ceny nie uległy od wtorku poważniejszym zmianom. Litr mleka zbieranego kosztował 1200—1400 marek, niezbieranego 1800—2000 marek, śmietany słodkiej 2500—2800 marek, kwaśnej 3600—3800 marek; 1 kg. masła 27.000—30.000 marek, sera 6000—7500 marek, jajo 320—350 marek; drób: kura 18.000—40.000 marek, kurczęta za parę 20.000—35.000 marek, kogut 15.000—25.000 marek, gęś 30.000—60.000 marek, indyk 80.000—100.000 marek, indyczka 40.000—60.000 marek. Ryby płacono: za 1 kg.karpia 27.000—28.000 marek, szczupaka 27.000—28.000 marek, lina 16.000—18.000 marek, brzanki 26.000—27.000 marek.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 27 kwietnia (PAT). Żyto 144.000 do 145.000 marek, owies 150.000, kasza jęczmienna 185.000. Tendencja słaba, brak popytu.

ZMIANY W USTAWIE O PODATKU DOCHODOWYM

Według nowej ustawy o podatku dochodowym **skala podatkowa jest ruchoma i obowiązuje tylko** na I kwartał roku podatkowego 1923. Poczynając od II kwartału kalendarzowego roku podatkowego, minister skarbu poda do publicznej wiadomości odrębnem rozporządzeniem na każdy kwartał kalendarzowy skalę, według której należy w danym kwartale potrącać podatek od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

WYSTAWA POLSKICH ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

Celem zamanifestowania wobec zagranicy znaczenia Polski jako terenu tranzytowego, wyłonił się projekt zorganizowania na tegorocznych III. Targach Wschodnich (od 5—17 września 1923) możliwie kompletnego pokazu wszystkich środków transportowych, jakimi państwo nasze rozporządza. — Pokaz ten miałby zobrazować całokształt obecnego stanu naszych stosunków komunikacyjnych, przedstawić rozwój i stopień ich uruchomienia od chwili powstania państwa, a zarazem zapoznać ogół i świat przemysłowy z potrzebami naszego kolejnictwa i z planami dalszej jego rozbudowy.

Podnosząc ten projekt, zarząd Targów Wschodnich zwrócił się specjalnem pismem do ministerstwa kolei żelaznych z prośbą o objęcie kierownictwa inicjatywy w urządzeniu projektowanego działu.

W razie aprobaty projektu ministerstwo wystąpiłoby jako główny eksponent grupy środków komunikacyjnych, wystawiając odpowiednie mapy, wykresy, kartogramy, obrazy, fotografje, ewentualnie filmy i modele. Około tego trzonu wystawy zgrupować możnaby nadto eksponaty, odnoszące się do dróg wodnych, portowych urządzeń Gdańska, towarzyst wokrętowych, działających w Polsce, przedsiębiorstw transportowych, fabryk, stoczni i warsztatów.

Obrazowe unaocznienie wszystkich możliwości tranzytowych, jakiemi w Polsce międzynarodowy ruch handlowy posługiwać się może, podniosłoby w opinji obcokrajowych interesentów na Targi Wschodnie zjeżdżających, dobrą sławę naszej rosnącej sprawności przewozowej i wpłynęłoby zagranicą na odpowiednie wartościowanie Polski, jako niezbędnego ogniwa w gospodarczej odbudowie Europy.

Oferta Targów Wschodnich wzięta została w wydziale prezydjalnym ministerstwa kolei pod rozwagę i jest nadzieja, że ministerstwo kolei zajmie wobec niej ze względu na jej doniosłość dla ogólno państwowych interesów gospodarczych przychylne stanowisko.

CUKIER ZA MAJ

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj zakończyły się w Poznaniu konferencje w sprawie rozdziału cukru na maj. Przydzielono **350 wagonów** kostkowego i krystalicznego cukru. Do sprzedaży **z wolnej ręki** przeznaczono 600 wagonów.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 27 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 47250—45500, sprzedaż 45720, kupno 45280, marka niemiecka 1'50.

Czeki: Belgja 2760—2730, sprzedaż 2743, kupno 2717, Berlin 1'58 i pół—1'50, sprzedaż 1'52, kupno 1'48, Gdańsk 1'58 i pół—1'50, sprzedaż 1'52, kupno 1'48, Holandja 18500—18350, Londyn 220.0000—215750, sprzedaż 216750, kupno 214750, Nowy York 47250—45500, sprzedaż 45720, kupno 45280, Nowy York drobne sprzedaż 45670, kupno 45320, Paryż 3175—3155, sprzedaż 3170, kupno 3140, Praga 1400—1395, Szwajcarja 8685—8500, sprzedaż 8540, kupno 8460, Wiedeń 0.68 i 1 czwarta—0.68, kupno 0.67, Włochy 2360, Sztokholm 17725.

Zurych 27 kwietnia (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.01.85, Holandja 215, Nowy York 551.50, Londyn 25.50, Paryż 37.20, Medjolan 27.10, Praga 16.35, Budapeszt 0.10 i pół, Bukareszt 5.60, Sofja 4.10, **Warszawa 0.01.20**, Wiedeń 0.007.7, austr. korona stemplowana 0.007.7 i pół.

—ooo—

Giełda krakowska z 27 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	46000	48000	46000	48000	47400
„ kanad.					
Franki franc.	3000	3200	3000	3200	3125
„ belgijs.			2700	2800	
„ szwajc.	8600	8800	8600	8800	8750
Funty szterlin.	214000	224000	214000	224000	
Marki niemiec.	1·50	1·70	1·50	1·70	1·63
Korony austr.	0·62	0·70	0·62	0·70	0·68½
„ czesko-sł.	1350	1450	1350	1450	1425
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2400	2500	2400	2500	
Floreny holen.					

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	10000	12000	10500—11750
Bank Hipoteczny	9000	10000	9000—10000
Bank Małopolski	10000	12000	
Ziemski Bank Kredyt.	6000	7000	6200—6500
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie	32000	37000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	105000	120000	110000—116000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	9500	11500	9800—11000
„Impex"	2000	3000	2100—2700
„Pharma" (B. Jawornicki)	52000	57000	53000—56000
„Polski Glob"	3500	4500	4000—4200
C. Hartwig, Poznań	17000	22000	20000 „ex"
Zegluga Polska	6000	8000	7000
Zieleniewski I—IV em. „ex"	240000	260000	240000—260000
Warsz. Parowozy I—III em.	52000	62000	58000—60000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	340000	365000	365000—343000
„Potęga" Tow. huty żel.	150000	180000	170000
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	53000	63000	61000 - 58000
„Pocisk"	16000	21000	17000—20.00
Automotor	15000	20000	16000—18000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	190000	200000	190000—200000
Siersza	155000	170000	155000—170000
Tepege I—IV	70000	75000	70000—74000
Polska Nafta	20000	23000	21000 22500
Oikos	11000	14000	13500—14000
Pezet	12000	15000	
Strug	20000	25000	21000—24000
Syndykat Koszyk., Kraków	10000	13000	12000
Tłuszcze Trzebinia	53000	58000	55000
„Krakus" I—VI em.	35000	40000	35000—40000
Porcelana Ćmielów	70000	86000	70000—86000
Fabr. cukru w Chodorowie	90000	110000	9.000—110000
Elektr. Siersza I—IV em.	22000	27000	23000—25000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	45000	50000	47000—50000
Fabr. kapel. w Myślenicach	9000	10000	9500

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Basil Miles Paris France, Samuel M. Hastings Chicago JU, Edward C. Heidrich Chicago JU, Harold E. Hartney Washington, dr Jan i Marja Adamscy we Lwowie, pamięci Maksym. Nitscha — córki, Czesław i Marja ze Ślizieniów hr. Krasiccy z Dziercioƚowicz, pamięci Henryka i Zofji Ślizieniów rozstrzelanych przez bolszewików w Słonimie 31/8 1920 siostra, rodzeństwo Laurynów, pamięci Rudolfa Ostoja Starzewskiego, redaktora „Czasu" matka i rodzeństwo, Andrzejowa hr. Potocka — pamięci Marji Bonieckiej.

Uczniowie wyższ. gimnaz. im. Król. Jadwigi w Pabjanicach, pamięci Edmunda, Józefy i Adolfiny Gaertnerów, pamięci Bronisława Śliwińskiego, właśc. dóbr Kossowice — żona i dzieci, Ignacostwo Moeserowie, z okazji imienin Wojciecha Ziółkowskiego pracown. centr. warszt. gł. PKP. w Tarnowie, pamięci dra Aleksandra Rybczyńskiego i córki tegoż Teofili Rybczyńskiej, pamięci rodziny Bogumiłów Gebhardtów, pamięci Andrzeja Roguskiego, generał Henry Le Rond, Madame Le Rond, pamięci Franciszki Skoczylasa z Bochni — rodzina.

Związki i zgromadzenia

—o—

OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w sobotę 28 kwietnia o godz. 6 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5 z porządkiem dziennym „Odbudowa Międzynarodówki", referent poseł tow. Niedziałkowski. Zaproszenia wydaje wcześniej sekretarjat Rady Robotniczej.

Krakowska Rada Robotnicza.

ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO odbędzie się w niedzielę 29 kwietnia o godz. 11 rano. Zarząd wzywa wszystkich robotników stolarskich na uroczystość odsłonięcia własnego sztandaru z napisem i godłem robotników stolarskich. W tym dniu nie powinno braknąć ani jednego z towarzyszów. Zarząd zaprasza wszystkie bratnie organizacje zawodowe o wzięcie udziału. Zarząd zaprasza wszystkich towarzyszów partyjnych o wzięcie udziału jako przedstawicieli klasy robotniczej.

Przew.: Jan Urbańczyk Sekret.: Pawlus.

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!", zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie **Bibliotece Domu Robotniczego w Krakowie** przeczytanych, zbędnych książek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. Książki takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór ich! Adres: Dunajewskiego 5. **Zarząd Biblioteki.**

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Zmartwychwstanie".
Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek godz. 6: „Zmartwychwstanie".
Wtorek: „Zmartwychwstanie".
Środa: „Popas Króla Jegomości".

Teatr Bagatela

Sobota po poł.: „Szkoła kokot", wieczorem: „R. H. Inżynier" (gościnny występ J. Węgrzyna).
Niedziela popoł.: „Sublokatorka" (gościnny występ J. Węgrzyna), wieczorem: „R. H. Inżynier" (gościnny występ J. Węgrzyna).
Poniedziałek: „Wesele Arletty" (premjera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Cyganerja" (występ Ewy Bandrowskiej).
Niedziela popoł.: „Dookoła miłości (występ N. Nadieżdiny), wiecz.: „Traviata" (wyst. Ewy Bandrowskiej).

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „PROLETARJAT" w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 13 maja 1923 r. o godz. 10-tej rano w Krakowie w lokalu przy ul. Lwowskiej L. 2 z następującym porządkiem dziennym:

1) ukonstytuowanie Walnego zgromadzenia,
2) odczytanie protokołu obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia,
3) Sprawozdanie Zarządu:
   a) ze zamknięcia rach. za rok 1922,
   b) z działalności handlowej,
   c) z działalności organ. i lustrac.,
4) sprawozdanie Rady nadzorczej, uchwała w sprawie protokołu lustracji i wniosek o udzielenie absolutorjum,
5) rozdział nadwyżki bilansowej,
6) zmiana statutu Związku,
7) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Związku,
8) wniosek o przejęcie 2 stowarzyszeń spoż. na zasadzie ustawy o łączeniu spółdzielni,
9) wybór członków Rady nadzorczej i Zarządu w miejsce ustępujących,
10) wnioski i interpelacje.

Na wypadek, gdyby o oznaczonej godzinie nie zjawiła się na sali obrad przepisana statutem ilość delegatów (1/4 część uprawnionych do głosowania delegatów), odbędzie się w tymże samym lokalu o godzinę później następne Walne zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych delegatów będzie uprawnione do podejmowania ważnych uchwał.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1923. 3592

Za Zarząd:

Michał Giza, przew. **Dr Edward Mazur**, sekr.

Spółdzielnia spoż. prac. kol. „Samopomoc" w Nowym Sączu zawiadamia, że termin XXV. Rocznego Walnego Zgromadzenia przekłada z dnia 29 kwietnia br. na dzień 6 maja br. godz. 9 rano.

Za Zarząd: **Wójcik Leopold** 3589 Za Radę Nadzorczą: **Starczewski Józef.**

OGŁOSZENIE

W sobotę dnia 5 maja 1923 r. o godz. 5-tej popoł.
odbędzie się
w lokalu Drukarni Ludowej przy ul. Dunajewskiego 5

Roczne Walne Zgromadzenie
członków „Drukarni Ludowej"
sp. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie.

Porządek dzienny:

I. Wybór przewodniczącego.
II. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
III. Sprawozdanie kasowe i z czynności dyrekcji za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r.
IV. Wnioski dyrekcji co do rozdziału czystego zysku i remuneracji.
V. Wnioski i interpelacje członków.

Redaktor naczelny: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).